

5139

27.X

0

Poufne

5139/201

20

MSWojsk. Sztab. O.V

Oficerski Trybunał Orzekający

Naczelnny Wódz rozkazał załączoną prośbę rotm. ochotnika Zygmunta Kanowardy skierować do Oficerskiego Trybunału Orzekającego, który we własnym zakresie działania rozpatrzy, czy przeprowadzenie w prośbie okoliczności są dostatecznym powodem do ponownego rozpatrzenia sprawy rtm. Kanowardy.

W z.
Adjutanta Generalnego

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Kpt. i Szef Kancelarji Wojsk.

481
165

O d p i s.

Oficerski Trybunał Orzekający. L: 173. Of. Tryb.Orzek. powołany dekretem Naczelnego Wodza z dnia 25. września 1919 r. na posiedzeniu dnia 22. grudnia 19 r. pod przewodnictwem : Gen.ppor.Osińskiego, Aleksandra, przy współudziale członków : pułk. szt.geb.Mieczysława Kulińskiego, ppłk.szt.geb. Stanisława Burhardta, ppułk. Stanisława Taczaka, ppłk. Dr.Jakóba Krzemieńskiego, kpt. Kazimierza Młodzianowskiego, rtm.Adama Michała Lubieńskiego, oraz sekretarza kpt.Jana Zakrzewskiego, wydał w sprawie rtm. żandarmerji Zygmunta Manowarda następujące

o r z e c z e n i e :

Rtm. żandarm. Zygmunt Manowarda nie może być pozostawiony nadał w W.P.

u z a s a d n i e n i e :

Na podstawie zeznań świadków kpt. Fryderyka Erbesa, radcy Ministr. Tadeusza Makarewicza, rtm. Karola Piekarskiego i kpt. Józefa Reli-
czyńskiego przyjął Trybunał za stwierdzone, że rtm. Manowarda w czasie służby w b. armji austr. do narodowości polskiej się nie przyznawał i ww stosunku do polaków zachowywał się nieprzyjaźnie.

W szczególności zeznał kpt. Erbes, że w r. 1910 lub 1911 oświadczył w jego obecności rtm. Manowarda, że jest pochodzenia albańskiego, że jest wychowany po niemiecku i jest Niemcem.

Radca Tadeusz Makarewicz stwierdził, że rtm. Manowarda wyrażał się w obecności oficerów austriackich w sposób pogardliwy o oficerach legjonowych oraz, że wśród urzędników polaków Komenady Obwodowej w Noworadomsku znanym był fakt, iż porucznik Manowarda w menaży oficerskiej się przechwalał, iż u jednego z proboszczów w powiecie Noworadomsk był w gościnie, udawał przed nim Polaka i w ten sposób " wyciągnął go na język " Przy opowiadaniu de facto miał użyć wyrażenia " Der Schuft hat geglaubt, dass ich ein Pole bin ".

Rtm.Karol Piekarski zeznał, że poznał bliżej rtm. Manowardę w r. 1917 i 1918 w Cracu i nabrał przekonania, że Manowarda jest Austriakiem, do polskości się nie przyznaje, w urzędowaniu był wielkim służbistą w tem znaczeniu, że jeśli się rozchodziło o podejrzanego narodowości polskiej, co do którego można było mieć wątpliwości, czy coś zawinił, to Manowarda występował wówczas tylko jako Austriak prze-



ciwko owemu polakowi. W maju lub czerwcu 1918 r. oświadczył rtm. Manowarda w toku dyskusji : " Gdyby się Austria rzeczywiście rozpadła i pozostała tak mała, jak moja dłoń i posiadała tylko jeden posterunek, a było w nim jedno miejsce na jednego wachmistrza, to ja chciałbym być tym wachmistrem.. " Rtm. Piekarski zeznał również, że z opowiadania innych oficerów dowiedział się, że rtm. Manowarda oburzał się na sposób pisania gazet polskich o Niemczech, mówiąc, że gdy się gazety te czyta, to żołnerek obraca się do góry.

Kpt. Józef Relidziński stwierdził, że w Noworadomsku ówczesny porucznik Manowarda znany był, jako gorliwy żandarm austriacki ; o polskości nic nikomu nie było wiadomo. W maju 1915 r. miało miejsce zajście między żołnierzem legjonowym, stojącym na posterunku, a rtm. Manowardą, w toku którego ten wymyślał legjoniście ordynarnie po niemiecku, uzbliżając mu jako żołnierzowi wogóle, a polskiemu w szczególności. Na interwencję kpt. Relidzińskiego w języku polskim, odpowiadał Manowarda po niemiecku, w końcu odjechał, odgróżając się.

Rtm. Manowarda w zeznaniach swoich przyznał, że w czasie służby w Wojsku austriackim nie przyznawał się żadnej narodowości, że jednak w spisach urzędowych wpisywał zawsze, jako język ojczysty, język polski. Podniesionym przeciwko niemu zarzutom zaprzeczył i na dowód, że przeciwko narodowości polskiej ^{nie} występował, powołał szereg świadków. Ze względu na wyżej stwierdzone okoliczności i wiarygodność zeznań wyżej wymienionych świadków, postanowił Of. Tryb. Orzek. dalszych dochodzeń zaniechać.

Jakkolwiek dochodzenie w tej sprawie przeprowadzone, nie dostarczyły żadnego faktu, któryby ponad wszelką wątpliwość pozwolił określić rtm. Manowardę jako wroga narodowości polskiej, to jednak Trybunał Orzek. doszedł do przekonania, że zachowanie się tego oficera i jego sposób myślenia dyskwalifikuje go do przyjęcia w poczet Korp. Ofic. W. P.

(-) Osiański m.p. (-) Zakrzewski m.p. (-) Taczak m.p. (-) Burhardt m.p.
Gen. ppor. kpt. i sekretarz ppłkownik ppłk. szt. gen.

(-) Krzemieński m.p. (-) Nakoniecznikow m.p. (-) Lubieński m.p. rtm.
ppułk. mjr. lek.

(-) Młodzianowski m.p. kpt.

Orzeczenie zatwierdzam. Dep. VI. przygotowuje odpis rozkazu zwalniającego.

(-) J. Leśniewski m.p. gen. por. Min. Spr. Wojsk. 26.1.20 r.

Za zgodność odpisu.

Kraków, dnia 10. października 1920.

Zygmunt Manowarda